



Nieznana przyszłość – nadzieje rewolucja w nauczaniu

Nawet laicy widzą, że żyjemy w czasach niezwykle szybkich zmian, które zachodzą nie w ciągu jednego pokolenia, lecz nawet kilku lat. Prorokowanie o zmianach ekologicznych, klimatycznych czy społecznych jest niczym wróżenie z fusów. To zawsze jest syndrom nadejścia jakiegoś nowego rewolucyjnego przeobrażenia. W tej sytuacji muszą nastąpić zmiany w ustroju szkół, szkolnictwa i metod nauczania. To, które z obecnych już zmian są oznakami nowego, a które – jak to bywało w przeszłości – są np. przedwczesne, wkrótce zostanie poddane próbie. Nie ulega wątpliwości, że rola nauczycieli (szeroko pojętych) będzie nadal kluczowa, bo i natura ludzka pozostaje w swej istocie niezmienna.

Jeśli tak, to jak kształcić nauczycieli, edukatorów i popularyzatorów? Jedno jest pewne – nie tak jak dotychczas. Nauczyciele to z jednej strony bardzo twórcze i kreatywne środowisko, a z drugiej konserwatywne. Uczą swoich wychowanków, tak jak sami byli uczeni i taki model się multiplikuje. Raczej należy postawić problem: jak wykorzystać potencjał twórczy nauczycieli. Kogo będziemy uważać za mistrza dla uczniów? Jacy będą nasi uczniowie, jak będą wykorzystywać nowe środki komunikacji, jak się będą zachowywać w obliczu radykalnych zmian środowiska? Wsłuchujmy się bardzo uważnie w nauczycieli i uczniów propozycje.

W bieżącym zeszycie zamieściliśmy artykuły na temat modelowania układów społecznych oraz historii rozwoju FRET – jednej z metod badań procesów biologicznych; proponujemy także podróż w Kosmos na płatku Kocha. Opisujemy również pilotażowy kurs dydaktyczny dla doktorantów WFAIS UJ i jego odbiór przez dwa roczniki kursantów. W krótkim artykule przyglądamy się, w jaki sposób uczymy obecnie o sprężystości. Zamieszczamy także recenzję dwóch popularnych książek rodzinnego tandemu Hawkingów. A na koniec przedstawiamy interaktywną wystawę w centrum WOMAI w Krakowie.

Zapraszamy do lektury!

Z.G.-M.